

Sygn. akt II K 908/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Rozbicki

Protokolanci: Katarzyna Kwiatkowska, Emilia Drozd

w obecności Prokuratora Agnieszki Małyszki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 11 grudnia 2014 roku i 28 stycznia 2015 roku

sprawy M. R. urodz. (...)

w S.

syna M. i S. z domu P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 października 2014 r. w W. przy Placu (...) znieważył funkcjonariuszy Straży Miejskiej m.st. W. T. S. oraz M. D. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że używał wobec w/w funkcjonariuszy publicznych słów wulgarnych uznawanych powszechnie za obelżywe, przy czym zarzucanego czynu tego dopuścił się działając publicznie, bez powodu okazując rażące lekceważenie porządku prawnego,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

I. M. R. uznaje za winnego tego, że w dniu 15 października 2014 roku w W., woj. (...), przy Placu (...)znieważył funkcjonariuszy Straży Miejskiej m.st. Warszawy T. S. i M. D. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że używał wobec nich słów wulgarnych, uznawanych powszechnie za obelżywe, przy czym czynu tego dopuścił się działając publicznie i z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i art. 33 § 1 k.k. skazuje go na karę grzywny w wysokości 90 (dziewięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. na podstawie art. 57a § 2 k.k. w zw. z art. 48 k.k. orzeka od oskarżonego:

- na rzecz pokrzywdzonego M. D. nawiązkę w wysokości 400 (czterysta) złotych;

- na rzecz pokrzywdzonego T. S. nawiązkę w wysokości 400 (czterysta) złotych;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie spowodowany zatrzymaniem w dniach od 15 października 2014 roku do 16 października 2014 roku;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalił, co następuje.

W dniu 15 października 2014 roku, około godziny 18.45, przy Placu (...) w W. na ławce znajdującej się na chodniku M. R. wraz z Ł. P. spożywali alkohol w postaci piwa.

/wyjaśnienia oskarżonego k. 57v, zeznania świadka M. D. k. 9v, potwierdzone na rozprawie k. 58v, k. 58-58v, zeznania świadka T. S. k. 13v, potwierdzone na rozprawie k. 59, k. 59-59v/

W związku z powyższym, funkcjonariusze Straży Miejskiej m.st. Warszawy w osobach T. S. i M. D. podjęli interwencję.

/wyjaśnienia oskarżonego k. 57v, zeznania świadka M. D. k. 9v, potwierdzone na rozprawie k. 58v, k. 58-58v, zeznania świadka T. S. k. 13v, potwierdzone na rozprawie k. 59, k. 59-59v, zeznania świadka Ł. P. k. 59v/

Podczas czynności legitymowania M. R. oświadczył, iż nie posiada dokumentu stwierdzającego tożsamość, w związku z czym został poproszony o dane z oświadczenia ustnego. M. R. wskazał funkcjonariuszom na kwestię ochrony danych osobowych, wobec czego jeden z nich odszedł z nim kilka kroków dalej celem odebrania danych na osobności. M. R. podał swoje dane personalne. Odmówił natomiast podania danych adresowych, w związku z czym został poinformowany o popełnieniu kolejnego wykroczenia i konieczności wezwania patrolu policji. Wobec tego, że M. R. przed przyjazdem policji próbował oddalić się z miejsca zdarzenia, pomimo parokrotnego wzywania go do zachowania zgodnego z prawem, funkcjonariusze straży miejskiej zastosowali w stosunku do niego środki przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej, poprzez usadwienie go na ławce, a wobec dalszej próby oddalenia się, założono mu kajdanki. W następstwie tego M. R. zaczął zachowywać się agresywnie, krzyczał, kierował w stosunku do funkcjonariuszy straży miejskiej słowa wulgarne, powszechnie uznawane za obelżywe (wypowiedziane przez niego słowa zacytowane w zeznaniach na k. 7v, 9v, 14v – potwierdzone na rozprawie, karty odpowiednio: 67v, 58v i 59). Był pod wpływem alkoholu.

/częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 22-23, potwierdzone na rozprawie k. 58, k. 57v-58, zeznania świadka P. B. k. 7v, potwierdzone na rozprawie k. 67v, k. 67, zeznania świadka M. D. k. 9v, potwierdzone na rozprawie k. 58v, k. 58-58v, zeznania świadka T. S. k. 13v-14, potwierdzone na rozprawie k. 59, k. 59-59v, częściowo zeznania świadka Ł. P. k. 59v-60/

Zachowywał się on w taki sposób co najmniej przez 10 minut, do czasu przybycia funkcjonariuszy policji. W miejscu, w którym krzyczał i używał słów obelżywych poruszało się wielu przechodniów. W bliskiej odległości znajdowały się też stoliki lokalu gastronomicznego, przy których siedzieli ludzie.

/ zeznania świadka P. B. k. 7v, potwierdzone na rozprawie k. 67v, zeznania świadka M. D. k. 58-58v, zeznania świadka T. S. k. 14, potwierdzone na rozprawie k. 59, k. 59-59v, protokół zatrzymania osoby k. 3, protokół przeszukania osoby k. 5/

Po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy policji M. R. został zatrzymany. Odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Nie poddał danych osobowych, wobec czego koniecznym było ustalenie jego tożsamości. Ponadto początkowo odmówił bez podania przyczyny podpisania protokołu zatrzymania.

/protokół zatrzymania k. 3/

M. R. nie był wcześniej karany sędownie. Posiada wykształcenie średnie. Jest kawalerem. Prowadzi własną działalność gospodarczą.

/dane z kartoteki karnej KRK k. 17 i 24, wyjaśnienia oskarżonego co do swojej osoby k. 57-57v/

Sąd poczynił powyższe ustalenia faktyczne na podstawie wskazanych dowodów.

Oskarżony M. R. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak też przed Sądem, przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Złożył wyjaśnienia (k. 22-23, k. 57v-58). Składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym akcentował jednak, że został sprowokowany, gdyż miał już wcześniej nieprzyjemne sytuacje ze strażą miejską. Na rozprawie wyjaśnił, że miał powody do takiego zachowania, bowiem interwencja była nieuprawniona. Wskazał, że jest działaczem na rzecz likwidacji straży miejskiej. Przyznał, że spożywając piwo na ławce popełnił wykroczenie. Domagał się jednak interwencji policji, natomiast tego dnia nie przybył nikt z funkcjonariuszy policji. Z policją miał kontakt dopiero na drugi dzień.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Wyjaśnienia oskarżonego zasłużyły na uwzględnienie częściowo, a mianowicie co do części wyjaśnień odnoszących się do faktu popełnienia wykroczenia polegającego na spożywaniu alkoholu w miejscu niedozwolonym, interwencji straży miejskiej i użyciu w stosunku do niego środków przymusu bezpośredniego, wreszcie używaniu przez niego słów obelżywych (w ogólności) w stosunku do interweniujących. Jego wyjaśnienia w tym zakresie były zgodne z zeznaniami pokrzywdzonych, tj. T. S. i M. D..

Sąd nie obdarzył natomiast wiarą wyjaśnień oskarżonego w pozostałej części. W świetle innych dowodów osobowych, a także protokołu zatrzymania osoby i przeszukania osoby nie sposób dać wiarę oskarżonemu, że policja nie interweniowała w dniu 15 października 2014 roku, a dopiero na drugi dzień. Oskarżony zbagatelizował nadto ilość i czas trwania jego krzyków i wyzwisk, co nie znajduje odzwierciedlenia w wiarygodnych w tym zakresie zeznaniach pokrzywdzonych.

Brak jest podstaw do zakwestionowania zeznań świadków - pokrzywdzonych M. D. (9v, 58-58v) i T. S. (13v-14, 59v-60), z tym wyjątkiem, że w świetle ich zeznań, z których wynika, że podjęli interwencje o godzinie 18.45 oraz zeznań świadka P. B., wedle których, komunikat o potrzebie interwencji na Placu (...) otrzymał o godz. 18.55, wreszcie w świetle treści znajdujących się w aktach sprawy protokołów (zatrzymania osoby i przeszukania osoby), z których wynika, że interwencja policji miała miejsce już od godziny 19.10, nie sposób dać wiarę pokrzywdzonym, iż na przyjazd policji czekali z awanturującym się oskarżonym około 40 minut. W pozostałej części ich zeznania zasłużyły na wzgląd jako spójne, rzeczowe, a także zgodne ze sobą, wreszcie potwierdzone innymi wiarygodnymi dowodami, w tym uwzględnioną częścią wyjaśnień oskarżonego. Świadczyli o uczestniczeniu w przedmiotowym zdarzeniu jako funkcjonariusze straży miejskiej, a zatem służbowo, nie znali wcześniej oskarżonego, nie pozostają z nim w konflikcie i nie stwierdzono żadnego innego motywu, dla którego mieliby zeznawać fałszywie, narażając się w ten sposób na daleko idące konsekwencje, z pociągnięciem do odpowiedzialności karnej włącznie. W szczególności z formy i treści ich zeznań oraz całokształtu materiału dowodowego nie wynika, aby zeznawali powodowani negatywnymi względem oskarżonego emocjami, chęcią odwetu.

Zasłużyły na uwzględnienie zeznania świadka P. B. (k. 7v, 67v). Świadek ten w sposób klarowny i rzeczowy przedstawił znane mu okoliczności przedmiotowego zdarzenia, z którymi zetknął się w związku z wykonywaniem swoich rutynowych obowiązków służbowych. Zeznania świadka są koherentne i zgodne z pozostałymi zebranymi w sprawie, wiarygodnymi dowodami. Rozbieżność między zeznaniami składanymi pierwotnie, a złożonymi na rozprawie, w części odnoszącej się do miejsca, gdzie został oskarżony przewieziony bezpośrednio po zatrzymaniu, należy wytłumaczyć większym odstępstwem czasowym daty składania tych drugich od daty zdarzenia i dużą ilością podobnych interwencji, w których świadek bierze udział.

Zeznania świadka Ł. P. (k. 59v-60) należało obdarzyć wiarą, jako zgodne z innymi wiarygodnymi w sprawie dowodami, w zakresie, w jakim ta zgodność zachodziła. W pozostałym zakresie były to zeznania niepotwierdzone wiarygodnymi dowodami, nadto w niektórych kwestiach były to zeznania ze sobą wzajemnie sprzeczne (np. 1. najpierw świadek

zeznał, iż nie przypomina sobie, żeby padały jakieś wulgarne słowa ze strony oskarżonego, a następnie zeznał, iż oskarżony zachowywał się agresywnie i padły z jego strony wyzwiska, 2. świadek najpierw zeznał, iż funkcjonariusze straży miejskiej położyli oskarżonego na ławce i przez pół godziny cały czas leżał, a jak chciał się podnieść, to obaj funkcjonariusze go tak trzymali, a później wskazał, iż oskarżony wstawał z ławki, by zapalić papierosa od siedzących obok).

Sąd uznał za wiarygodne dowody w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, ujawnione na rozprawie w trybie art. 394 i art. 393 k.p.k. (k. 67v). Dokumenty te zostały sporządzone w przypisanej im formie i przez powołane do tego organy. Nie były kontestowane przez strony, ani nie budziły obiekcji Sądu.

Odpowiedzialności karnej z art. 226 § 1 k.k. podlega ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Przesłanką odpowiedzialności z art. 226 § 1 k.k. jest związek czynu sprawcy z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych. Wykonywana przez funkcjonariusza publicznego czynność mieszcząca się w kategorii czynności służbowych ma być motorem, przyczyną naruszenia jego nietykalności cielesnej, znieważenia. Za „znieważanie” uznać należy natomiast wszelkie zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę.

Funkcjonariusz straży miejskiej, zgodnie z treścią art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o strażach gminnych (Dz. U. z 2013 poz. 1383), w związku z wykonywaniem czynności służbowych korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych, co oznacza, iż podlega ochronie stosownie do przepisów art. 226 § 1 k.k..

Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, że oskarżony w ustalonym stanie faktycznym popełnił przestępstwo z art. 226 § 1 k.k..

Oskarżony dopuścił się zniewag. Użył słów wulgarnych, jednoznacznie uznawanych za obelżywe. Użył tychże słów wulgarnych kierując je do osób znieważanych, tj. zwracając się do nich w drugiej osobie.

Oskarżony znieważał funkcjonariuszy publicznych, tj. funkcjonariuszy straży miejskiej (ww. art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o strażach gminnych).

Znieważał nimi tychże funkcjonariuszy publicznych podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. wynikających z podjętej interwencji wskutek spożycia przez oskarżonego alkoholu w miejscu niedozwolonym, co stanowi wykroczenie z art. 43<sup>1</sup> ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1356 ze zm.).

Od strony podmiotowej przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. można popełnić jedynie umyślnie. Oskarżony M. R. dopuścił się zarzucanego mu czynu z zamiarem bezpośrednim, co jednoznacznie wynika z jego ustalonego zachowania. Wielokrotnie i przez co najmniej 10 minut kierował obelgi w stronę pokrzywdzonych. Nie czynił tego nieumyślnie, przypadkowo czy omyłkowo. Chciał ich znieważać.

W świetle ustalonych w sprawie okoliczności zasadnym jest zakwalifikować czyn oskarżonego jako występki o charakterze chuligański i kwalifikację przypisanego mu czynu z art. 226 § 1 k.k. wzbogacić o art. 57a § 1 k.k.

Przepis art. 115 § 21 k.k. stanowi definicję legalną występków o charakterze chuligańskim. Zgodnie z tą definicją, występkiem o charakterze chuligańskim jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiste błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

Oskarżony M. R. dopuścił się występku polegającego na umyślnym zamachu na cześć pokrzywdzonych, a zarazem na działalność instytucji samorządu terytorialnego. Działal przy tym publicznie w pełnym znaczeniu tego słowa, w miejscu o dużym zagęszczeniu uczestników ruchu.

Nie sposób przyjąć za oskarżycielem publicznym, że działał bez powodu, bowiem jego zachowanie było reakcją na podjętą w stosunku do niego interwencję strażników miejskich.

Z poczynionych ustaleń wynika natomiast, że działał z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

Podkreślenia wymaga, że interwencja policji nie miała związku z podnoszoną przez oskarżonego działalnością społeczną, w tym staraniami z jego strony obliczonymi na likwidację straży miejskiej. Interwenujący strażnicy nie znali wcześniej oskarżonego. Zachowanie oskarżonego stanowiące wykroczenie z art. 43<sup>1</sup> ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi uprawniało funkcjonariuszy do podjęcia interwencji i wylegitymowania sprawcy wykroczenia (art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy o strażach gminnych), a w związku z postępowaniem oskarżonego, odmawiającego podania danych adresowych i kilkakrotnie usiłującego oddalić się z miejsca zdarzenia, interwenujący strażnicy miejscy mogli użyć środków przymusu bezpośredniego (w tym założyć na ręce kajdanki), celem wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania stosownie do wydanego polecenia (art. 14 ust. 1 ustawy o strażach gminnych).

Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, przez oczywiście błahy powód należy rozumieć powód rażąco nieadekwatny do przyczyny, która go wywołała. Jeśli, jak to ma miejsce w okolicznościach tej sprawy, działanie sprawcy przedstawia się jako reakcja odwetowa rażąco niewspółmierna w stosunku do przyczyny zewnętrznej, a więc jeżeli sprawca wykorzystuje zaistniałą przyczynę zewnętrzną jako pretekst swego agresywnego wyładowania się wyrządzającego szkodę pokrzywdzonemu, to należy uznać, iż w rozumieniu powszechnym powód działania sprawcy był oczywiście błahy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1974 roku, sygn. akt Rw 496/74).

Zaznaczyć też należy, iż o chuligańskim charakterze występku decydują nie subiektywne przeżycia czy cele sprawcy, lecz obiektywny wydzźwięk jego zachowania (tak słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 czerwca 1979 roku, sygn. akt V KRN 131/79).

W związku z powyższym, przypisując oskarżonemu czyn z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., dokonano niezbędnej korekty w opisie czynu zawartym w akcie oskarżenia.

Spełnione zostały przesłanki warunkujące przypisanie oskarżonemu winy, a nie zachodzą żadne okoliczności ją wykluczające. Zauważyć w tym miejscu należy, że oskarżony jest człowiekiem dorosłym i poczytalnym. Posiada pełną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swym postępowaniem bez naruszania norm prawa karnego.

Kara została wymierzona oskarżonemu w oparciu o dyrektywy art. 53 § 1 i 2 k.k., tj. według własnego uznania Sądu, z baczeniem, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, a także uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu. Wzięto też pod uwagę cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Ustalając stopień winy oskarżonego, który uznać należy jako wysoki, Sąd miał na uwadze, że jest on osobą dostatecznie dojrzałą, zorientowaną w obowiązujących w społeczeństwie normach postępowania i mającą pełną świadomość odnośnie zachowań sprzecznych z prawem i konsekwencji z tym związanych, zwłaszcza, że jak sam wskazał, udziela się społecznie.

Zważyć trzeba, iż społeczna szkodliwość jest w wypadku czynu przypisanego oskarżonemu stosunkowo wysoka, zważywszy, że dopuścił się go w centrum miasta stołecznego, o wczesnej wieczornej godzinie, przy stosunkowo dużej ilości osób, które były świadkami tego nagannego zachowania i mogły być nim zgorzone, a w każdym razie

zniesmaczone. Ponadto nie było to kilka wypowiedzianych zniewag zrazu po założeniu mu kajdanek, ale była to co najmniej 10- minutowa lawina obelżywych okrzyków.

Jako okoliczność łagodzącą policzono oskarżonemu jego dotychczasową niekaralność.

Za czyn z art. 226 § 1 k.k. ustawodawca przewidział karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Zgodnie z art. 33 § 1 k.k., grzywnę wymierza się w stawkach dziennych, określając liczbę stawek oraz wysokość jednej stawki. Najniższa liczba stawek wynosi 10, zaś najwyższa 540. Ponadto, w razie skazania za występki o charakterze chuligańskim, sąd wymierza karę w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W wypadku więc kary grzywny, przy skazaniu za występki chuligański wymierza się ją w wysokości nie niższej niż 20 stawek dziennych.

W świetle tego, a także uwzględniając powyższe uwagi dotyczące winy i społecznej szkodliwości czynu, zasadnym było wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w wysokości 90 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych. Grzywna w powyższym wymiarze nie przewyższa stopnia winy, nie uchybia stopniowi społecznej szkodliwości czynu, a nadto powinna spełnić cele prewencyjne kary.

W myśl art. 57a § 2 k.k., skazując za występki o charakterze chuligańskim sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, chyba że orzeka obowiązek naprawienia szkody, obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub nawiązkę na podstawie art. 46 k.k.

Wysokość obowiązkowych w wypadku skazania za występki o charakterze chuligańskim nawiązek, orzeczonych od oskarżonego na rzecz każdego z pokrzywdzonych, mieści się w granicy określonej w art. 48 k.k. i jest adekwatna w świetle ustalonych okoliczności przypisanego czynu oraz wymienionych wyżej zasad karania.

Stosownie do przepisu art. 63 § 1 k.k., zaliczono na poczet orzeczonej kary grzywny okres, w którym oskarżony był faktycznie pozbawiony wolności w sprawie, tj. spowodowany zatrzymaniem od dnia 15 października 2014 roku do 16 października 2014 roku (punkt III wyroku).

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, Dz. U. 1983, Nr 49, poz. 223) oraz kwotę 70 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków (ryczałty za doręczenia pism w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym – po 20 złotych oraz opłata za informację z Krajowego Rejestru Karnego – 30 złotych).

Z tych wszystkich względów i w oparciu o powołane przepisy orzeczono jak w wyroku.